



Stanowisko Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim z dnia 9 maja 2025 roku dotyczące sytuacji Grupy Azoty

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego (WRDS) w Województwie Małopolskim ze szczególną uwagą przeanalizowała stanowisko NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty S.A., jak również Zarządu Spółki w kwestii aktualnej sytuacji Grupy Azoty. WRDS w Województwie Małopolskim wyraża ogromne zaniepokojenie obecną sytuacją. Niezależnie od prowadzonych działań naprawczych, firma przechodzi bardzo trudny okres, spowodowany przeinwestowaniem, napływem nawozów z Rosji oraz z Białorusi oraz niekontrolowanym napływem tworzyw sztucznych, a co za tym idzie zachwianiem lub wręcz pozbawieniem firmy możliwości konkurencyjnych.

Na przestrzeni 2020 roku, a 2025 roku, wynagrodzenie każdego pracownika zdevaluowało się o około 3000 zł w stosunku do danych ogłaszanych przez GUS. Oznacza to, że aby wrócić do poziomu wynagrodzenia z 2020 roku, każdy pracownik powinien otrzymać podwyżkę w wysokości około 3000 zł. Na potwierdzenie tych słów należy powiedzieć, że Zarząd spółki w styczniu 2025 roku, wraz ze wzrostem płacy minimalnej, w Spółce tarnowskiej dokonał wyrównania wynagrodzenia około 200 osobom, tak aby pracodawca spełniał wymogi nakładane na niego przez ustawodawcę. Konsekwencją niskich zarobków jest to, iż pracownicy z doświadczeniem coraz częściej rozwiązują umowy o pracę i odchodzą do innych firm, które proponują lepsze warunki płacy.

Niekontrolowany napływ nawozów z Rosji i Białorusi do Unii Europejskiej to obecnie największe wyzwanie rynkowe Grupy Azoty. Pozytywnym sygnałem jest ostatni komunikat Komisji Europejskiej w zakresie propozycji odnoszących się do ceł narzuconych na nawozy z tych kierunków. Zaproponowane rozwiązanie zakłada jednak, iż planowany termin wejścia w życie ceł to 1 lipca 2025 roku. Kolejny problem stanowią proponowane stawki ceł. W projekcie rozporządzenia cła mają być wprowadzane w czterech transzach, każda z nich ma wynosić 6,5% ad valorem, w okresie od 1 lipca 2025 roku do 1 lipca 2028 roku. Tak długi okres wprowadzania maksymalnych stawek celnych pozwoli konkurentom Grupy ze Wschodu na zorganizowanie sobie nowych kanałów dystrybucyjnych przez, które będą transportowane niechciane towary. Analizując te propozycje musimy jednoznacznie stwierdzić, że skuteczność tych ceł będzie zerowa. Przy tak różnych kosztach produkcji nawozów sztucznych, jakie występują między producentami europejskimi, a firmami zlokalizowanymi w Rosji i Białorusi. W celu skuteczności i gwarancji uzyskania konkurencyjności należałoby wprowadzić cła w wysokości minimum 40%.

Kolejnym problemem z jakim mierzy się Grupa Azoty są bardzo wysokie ceny energii. Branża chemiczna to gałąź przemysłu, która potrzebuje bardzo dużo energii. Ze względu na politykę EU ETS, ceny energii w Polsce w ostatnich latach drastycznie wzrosły i będą wzrastać nadal. Niestety główną przyczyną wysokich cen są uprawnienia emisyjne, które przedsiębiorstwa muszą kupować, aby mogły funkcjonować na rynku europejskim. Już

dziś konkurencyjność rodzimych, unijnych przedsiębiorstw jest mocno zachwiana w stosunku do podobnych przedsiębiorstw spoza Unii, a co będzie kiedy ceny jednostek emisyjnych osiągną planowane w przyszłości poziomy. Należy wrócić do omawianych wyżej nawozów ze Wschodu. Firmy europejskie ponoszą opłaty związane z emisjami CO₂, mierzą się z wysokimi cenami surowców do produkcji nawozów w tym gazu ziemnego oraz obowiązane są utrzymywać restrykcyjne normy środowiskowe. W tym samym czasie Rosja i Białoruś produkują nawozy na bazie tanich surowców bez jakichkolwiek „narzutów podatkowych” bez podstawowych zasad konkurencyjności, na których budowana była Unia Europejska.

Aby wesprzeć polską i europejską produkcję nawozową, ważnym byłoby też wsparcie rolników. Możliwe byłoby to poprzez uruchomienie celowych dopłat do nawozów sztucznych, produkowanych przez polskie i europejskie firmy. Takie dopłaty ożywiłyby przemysł chemiczny oraz budowałyby zaufanie rolników do rodzimej produkcji chemicznej. Dalsza degradacja przemysłu nawozowego w Polsce i całej Europie doprowadzi do sytuacji jaka niedawno miała miejsce w Irlandii. Przez krótkowzroczność polityków całkowicie zlikwidowano produkcję nawozów sztucznych w tym kraju. Skutkiem tego było to, że sprowadzane dotąd tanie nawozy z Rosji stały się w jednym momencie bardzo drogie i powodowały brak opłacalności produkcji rolnej w tym kraju. Europa musi wyciągać wnioski z takich przykładów i nie może powielać podobnych błędów. Należy dbać o bezpieczeństwo żywnościowe Polski i Europy oraz opierać je głównie na rodzimej produkcji nawozów sztucznych i żywności.

Grupa Kapitałowa Grupa Azoty zatrudnia około 15 tys. pracowników (przemysł chemiczny w Polsce około 340 tys. pracowników). Mając na uwadze owych pracowników, ich rodziny oraz firmy kooperujące z Grupą Azoty, należy zrobić wszystko, aby wyprowadzić ją z tego trudnego okresu. Najważniejsze działania powinny obejmować dalsze lobbowanie na arenie europejskiej w celu jak najszybszego wprowadzenia ceł na nawozy ze Wschodu, z ustanowieniem od samego początku stawek celnych gwarantujących zatrzymanie importu z Rosji i Białorusi. Brak takich działań to realne zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski i całej Unii Europejskiej.

W ramach WRDS Województwa Małopolskiego wnioskujemy o zwołanie Krajowej Rady Dialogu Społecznego w sprawie sytuacji w Grupie Azoty.

Michał Akszak - Okińczyc
Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Województwie Małopolskim
/dokument podpisany elektronicznie/